

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

Aż 97 procent przypadków raka szyjki macicy wywołuje wirus brodawczaka ludzkiego (HPV). Tymczasem w Polsce badania w kierunku HPV nie są refundowane. Brakuje też powszechnego programu szczepień, a takie wykonuje się tylko w gminach, które przeznaczają na to specjalny fundusz. W Polsce każdego roku u około 3 500 tysięcy kobiet diagnozuje się raka szyjki macicy, z czego połowa kończy się śmiercią.



badania HPV logo fot. mat. prasowe

Mimo, że zachorowalność i śmiertelność z powodu raka szyjki macicy w Polsce jest jedną z najwyższych w Europie, do tej pory nie powstał program profilaktyki pierwotnej, czyli szczepień przeciwko HPV oraz profilaktyki wtórnej w formie aktywnego screeningu w

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

oparciu o badanie HPV. Obecnie każda kobieta w wieku od 25 do 59 roku życia może raz na 3 lata wykonać bezpłatną cytologię w ramach Populacyjnego Programu Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy.

– Mówimy tu niestety o profilaktyce wtórnej, czyli o cytologii wykrywającej zmiany, które już nastąpiły. To jednak nie zapobiega rakowi szyjki macicy. Pozwala jedynie wykryć zmiany na wczesnym etapie, a następnie je leczyć, choć w połowie przypadków na leczenie jest za późno, gdyż nowotwór jest zbyt zaawansowany. W Polsce brakuje natomiast profilaktyki pierwotnej, a skoro wiemy o tym, że niemal za wszystkie przypadki raka szyjki macicy odpowiada wirus HPV, wszelkie siły powinniśmy skierować w wykrywanie wirusa, aby nie leczyć dopiero zaawansowanych stadiów nowotworu. Według rekomendacji Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników oraz Polskiego Towarzystwa Kolposkopii i Patofizjologii Szyjki Macicy, badanie w kierunku HPV powinno być pierwszym, jeszcze przed cytologią, badaniem oferowanym pacjentce. Tymczasem w naszym kraju nie ma możliwości bezpłatnego wykonania takiego testu, a w gabinecie prywatnym trzeba za niego zapłacić około 200 złotych. Systemowo problem wygląda więc tak, że jeśli pacjentka korzysta wyłącznie z publicznej służby zdrowia, to nie dowie się o HPV – ani o badaniach w jego kierunku, ani o szczepieniach – alarmuje dr Wojciech Homola, ginekolog z Centrum Ginekologii i Położnictwa Femimea.

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie



Dr Wojciech Homola-ginekolog w Centrum Ginekologii i Położnictwa Femimea fot. mat.
prasowe

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

Nadzieją na poprawę sytuacji może być zapis zawarty w Narodowej Strategii Onkologicznej, który mówi o powszechnych badaniach w kierunku HPV od 2026 roku. Kolejnym krokiem naprzód może być też propozycja Pediatrycznego Zespołu Ekspertów ds. Szczepień Ochronnych przy Ministrze Zdrowia, aby szczepienia przeciwko HPV umieścić priorytetowo w Programie Szczepień Ochronnych. Szczepienia przeciwko HPV, zarówno dziewczynek jak i chłopców, są refundowane w większości krajów wysokorozwiniętych. Jednym z wzorców jest Skandynawia, gdzie niemal udało się wyeliminować raka szyjki macicy. W Szwecji nowotwór ten diagnozuje się zaledwie u 6 na 100 tysięcy kobiet.

- Problem raka szyjki macicy jest w Szwecji prawie nieznany, dlatego lekarze stamtąd mogą przyjeżdżać do Polski, żeby zobaczyć zaawansowane stadia raka szyjki macicy. I właśnie na krajach Skandynawskich powinniśmy się wzorować. Tam powszechny jest program szczepień już od kilkadziesiątu lat, a badania w kierunku HPV są wykonywane bezpłatnie po 30 roku życia. Skandynawowie zaczynają więc od sprawdzenia, czy kobieta nie jest zakażona wirusem HPV, a cytologia płynna wykonywana jest w drugiej kolejności jako badanie uzupełniające. Natomiast w wieku od 23 do 30 roku u kobiet wykonuje się tam płynną cytologię, która jest bardziej czuła od tradycyjnej. I do tego wzorca powinniśmy dążyć - dodaje dr Wojciech Homola.

Czym jest HPV?

Wirus brodawczaka ludzkiego (HPV) to sprawca 97 procent nowotworów szyjki macicy, ale także odbytu, gardła, jąder i krtani. Przenosi się on przede wszystkim drogą płciową i dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn, a niemal 80% osób, które są aktywne seksualnie,

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

zetrknęło się z nim albo zetknie chociaż raz w życiu.

- W większości przypadków organizm sam radzi sobie ze zwalczaniem wirusa i nie pozostawia on żadnych śladów. Jednak szacunkowo około u 20% osób wirus powoduje rozwój nowotworu. Mamy jednak bardzo dużo czasu na jego wykrycie, bo od momentu zakażenia do rozwoju raka szyjki macicy mija 7 do 9 lat. Ważne jest więc wykrycie sprawcy, czyli HPV, a nie tylko późniejsze badanie procesów chorobowych. Oczywiście sam test nie zastąpi cytologii ani kolposkopii, ale powinien ją poprzedzić - podkreśla dr Wojciech Homola.

Nie każdy wirus HPV jest rakotwórczy. Spośród około 130 typów HPV raka szyjki macicy wywołuje zaledwie kilkanaście z nich. Inne typy pozostawiają w miejscach intymnych mało estetyczne kłykciny kończyste (tzw. brodawki płciowe), które nie są łatwe do wyleczenia, ale nie powodują poważnych powikłań dla zdrowia.

Test na HPV

Test w kierunku HPV wykonuje się podobnie jak cytologię. Polega on na pobraniu wymazu z szyjki macicy za pomocą specjalnie zaprojektowanej szczoteczki. Co ważne - pobranie takiego wymazu jest możliwe samodzielnie przez pacjentkę, która następnie przekazuje materiał do badania do laboratorium.

- Do samodzielnego pobrania materiału z szyjki macicy służą specjalne sterylne zestawy, które pacjentka może zamówić o u lekarza. Dzięki ich konstrukcji i szczegółowej instrukcji nie ma możliwości, aby wymaz został źle pobrany. Później wystarczy taki zestaw zapakować i odesłać kurierem -

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

mówi dr Wojciech Homola i dodaje, że tego typu testów nie należy mylić na przykład z domowymi testami na Covid. – Tu pacjentka nie wykonuje sama badania, a jedynie samodzielnie pobiera materiał, który później jest analizowany w zaawansowanym laboratorium molekularnym.

Samopobranie wymazu jest praktykowane w wielu krajach, wśród których liderem jest Holandia, gdzie w 2020 roku pacjentki wykonały samodzielnie aż 30 procent wymazów w programie profilaktyki raka szyjki macicy opartym o HPV.

Warto dodać, iż test na HPV pobrany w domowej łazience przez pacjentkę ma podobną czułość w wykrywaniu DNA wirusa jak pobrany w placówce medycznej. W czasie infekcji materiał genetyczny wirusa znajduje się bowiem zarówno w komórkach szyjki macicy, jak i śluzie szyjkowym czy wydzielinie pochwowej. Potwierdzono to w dużych badaniach naukowych, gdzie badano pacjentki na obecność HPV przez personel medyczny, a następnie Panie same pobierały sobie wymaz i porównano te wyniki.

– Dzięki takiej taktyce screening w kierunku HPV jest bardziej efektywny, bo można dotrzeć także do pacjentek, które odkładają wizytę u ginekologa. W Holandii, Szwecji czy Australii zestaw do pobrania wymazu jest wysyłany do kobiet w ramach narodowego programu. W Polsce także jest to możliwe, ale tylko w ramach prywatnej opieki zdrowotnej i coraz więcej pacjentek decyduje się na samopobranie. Pacjentka nie traci czasu na umawianie się na wizytę i na wyznaczenie odpowiedniego terminu w zależności na przykład od dnia cyklu. Pobranie wykonuje sama w dogodnym momencie w domu, w intymnych warunkach. Jest to opłacalne także pod względem ekonomicznym, bo aby pobrać wymaz u lekarza, musi zapłacić około 200

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

złoty za wizytę, podczas której zostanie pobrany materiał w kierunku HPV z szyjki macicy, a to kolejny koszt – około 150-200 zł. Decydując się na samopobranie, płaci tylko za zestaw do testu, a później za telekonsultację lub konsultację w gabinecie ginekologa – podkreśla dr Wojciech Homola.

Test pozytywny i co dalej?

Wynik pozytywny nie oznacza raka. Bezwzględnie konieczna jest jednak konsultacja z lekarzem ginekologiem, który zadecyduje o dalszym postępowaniu. Wielu lekarzy skieruje pacjentkę na kolposkopię – niebolesne badanie, które pozwala dokładnie zbadać szyjkę macicy pod powiększeniem i po odpowiednim wybarwieniu. Dostępne są już nowe technologie, które wspierają najwcześniejszą diagnostykę: FRD, Visual Check oraz ZedScan. Pierwszym krokiem może być też wykonanie cytologii, aby sprawdzić, czy wirus nie zdążył wyrządzić szkody w szyjce macicy.

– Najbardziej skuteczna będzie tu cytologia na podłożu płynnym LBC, która ma czułość lepszą nawet o 20-30% od cytologii klasycznej. Zwykła cytologia, którą zapoczątkował George Papanicolaou w latach 40-tych ubiegłego wieku zapewne uratowała setki tysięcy kobiet, ale mamy 21 wiek i należy sięgać po bardziej wiarygodne metody, a taką jest właśnie cytologia płynna. Po pobraniu wymazu szczoteczka jest zanurzana w pojemniku i dzięki temu do laboratorium trafia 200 razy więcej komórek niż w przypadku klasycznej cytologii szkiełkowej. I co ważne, podczas jednego pobrania z wymazu można zrobić jednocześnie zarówno badanie na HPV jak i cytologię – mówi dr Homola i zaleca, aby zawsze zaczynać od badania na HPV, a następnie wykonać cytologię, jeśli wynik HPV jest dodatni. Takie dodatkowe badanie

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

lekarz może zlecić w laboratorium z wcześniej pobranego materiału, bez konieczności wizyty pacjentki w gabinecie – A jeszcze lepiej, wzorując się na Niemcach, wykonać cotesting co trzy lata, czyli obydwa badania na raz.

Czy można się pozbyć HPV?

W większości przypadków z wirusem HPV organizm poradzi sobie w ciągu dwóch lat. Jednak u 2 na 10 pacjentów wirus pozostanie w organizmie na dłużej i może wyrządzić szkody.

- Do tej pory na rynku nie pojawiły się żadne leki przeciwwirusowe, które zwalczają HPV, ale w Polsce dostępne są preparaty, które mogą wspomóc organizm w walce z wirusem. Jeśli cytologia i kolposkopia nie wykażą żadnych zmian, pacjentka powinna przyzwyczaić się do częstszych wizyt u ginekologa, aby obserwować i wcześniej wykryć możliwe zmiany przednowotworowe. Nowotwór rozwija się przez długie lata, więc stała i solidna opieka lekarza nie powinna dać mu szans – podkreśla dr Wojciech Homola.

Badanie na obecność HPV wykaże, czy jesteśmy nosicielami wirusa, ale nie powie, czy zaczął on już niszczyć komórki. Wiedza o tym, że mamy wirusa HPV to moment, aby szczególnie zadbać o siebie i dać siłę organizmowi do walki z wirusem. Tutaj nie do przecenienia jest zdrowy tryb życia – ruch, prawidłowa dieta i unikanie stresów.

Szczepienia nie tylko dla dziewcząt

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

Kiedys sądziło się, że problem HPV dotyczy tylko kobiet, dlatego szczepiono jedynie dziewczynki, które jeszcze nie rozpoczęły współżycia. Dziś w wielu krajach szczepi się zarówno dziewczynki, jak i chłopców. Szczepionka chroni przez dziewięcioma szczepami, zabezpiecza więc 7 onkogennymi i dwoma niskoonkogennymi (6 i 11), które wywołują uciążliwe kłykciny kończyste, nazywane inaczej brodawkami płciowymi.

- Prowadzone obecnie na świecie badania sugerują, iż szczepienie można również zastosować, kiedy zmiany już występują, gdyż to wspomaga eliminację wirusa HPV. Szczepionka nie ma jeszcze rejestracji jako szczepionka lecznicza. Została zarejestrowana jako szczepionka profilaktyczna. Natomiast obserwacja kliniczna pokazuje, że pacjentki łatwiej pozbywają się wirusa HPV, korzystając ze szczepienia. Dlatego zawsze zalecam szczepienie nawet dorosłym i aktywnym seksualnie pacjentkom - mówi dr Wojciech Homola.

Badam HPV – pierwszy taki projekt w Polsce

“Badam HPV” to wzorowany na najlepszych praktykach w Europie Zachodniej i Australii sposób łatwego i skutecznego wykrywania wirusa. W zestawie “Badam HPV” wykorzystana jest szczoteczka Evalyn Brush, która w tej chwili jest uznawana za najlepszy zestaw na świecie. Została ona stworzona specjalnie z myślą o pobieraniu materiału komórkowego z pochwy. Jest sterylna, ma delikatne włoski, które każdorazowo umożliwiają zebranie odpowiedniej ilości materiału do badania. Ta szczoteczka w połączeniu technologią molekularną ONCLARITY BD, czyli tzw. rozszerzone genotypowanie xT-GT (- extended genotyping), oznacza, że możliwe jest wykrycie i oznaczenie genotypów większej liczby wirusów, niż w standardowym badaniu.

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

Zazwyczaj w testach na HPV szuka się dwóch typów wirusa, tych uważanych do niedawna za najbardziej onkogenne, czyli 16 i 18, a wszystkie inne oznacza się po prostu jako "inne". Dziś już wiemy, że wirus 31 przeskoczył w potencjale rakotwórczym typ 18. Dlatego w "Badam HPV" genotypuje się sześć wirusów: 16, 18, 31, 45, 51, 52, a pozostałe wirusy w klastrach 33/58, 35/39/68, 56/59/66 w zależności od ich zjadliwości. Jest to więc bardziej precyzyjne badanie.

Dla pacjentki ważne jest to, że wymaz pobiera samodzielnie w domu. Następnie pacjentka znosi go w pudełku, w którym dostała zestaw do dowolnego punktu kurierskiego, a stamtąd trafia on do laboratorium. Istotne jest też to, że dzięki szczoteczce Evalyn Brush czułość badania nie jest uzależniona od zewnętrznych warunków atmosferycznych podczas transportu ani czasu dostarczenia do laboratorium.

Więcej informacji na www.badamhpv.pl

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie



kolposkop fot. mat. prasowe

Dr n. med. Wojciech Homola

Związany przez 15 lat z II Katedrą i Kliniką Ginekologii i Położnictwa Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, gdzie prowadził zajęcia ze studentami. Autor licznych publikacji naukowych i wykładowca na międzynarodowych konferencjach. Uczestnik krajowych i europejskich kursów, gdzie zdobywa wiedzę i certyfikaty. Wierzy, że wiedza akademicka powinna być wspierana najnowszymi odkryciami w świecie medycznym. Otwarcie mówi, że przyjazna, konkretna komunikacja jest elementem skutecznej diagnozy i szybkiego leczenia. Jego zainteresowania to profilaktyka raka szyjki macicy, diagnostyka i leczenie niepłodności oraz prowadzenie ciąży. Jest założycielem Centrum Ginekologii i

W Polsce nie bada się HPV, a rak szyjki macicy zabija 2 tysiące Polek
rocznie

Położnictwa Femimea.

Materiały źródłowe pochodzą ze stron:

<http://www.puo.pl/badania-profilaktyczne/rak-szyjki-macicy>,
www.badamhpv.pl, <http://onkologia.org.pl/cytologia/>